

Dobrawa Skonieczna-Gawlik

Plants used in the Customs and Rituals of the Inhabitants of the Province of Silesia : tradition and Modernity

Rocznik Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" 3, 103-123

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rośliny w zwyczajach i obrzędach mieszkańców województwa śląskiego

Tradycja i współczesność

Dobrawa Skonieczna-Gawlik

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Rośliny w obrzędowości towarzyszą ludziom od czasów pogańskich. Wierzą, że zabezpieczą człowieka oraz jego dobytek od wszelkich nieszczęść, zjedną przyrodę, uzdrowią duszę i ciało. Używano ich zatem do zabiegów zarówno leczniczych, jak i magicznych. We wczesnym średniowieczu religia chrześcijańska odcisnęła piętno w ludowym świętowaniu, zmieniając obraz dawnych praktyk pogańskich i dostosowując je do nauk Kościoła. We współczesnych uroczystościach nadal jednak mamy do czynienia z dwoma elementami: chrześcijańskim i pogańskim, które splecione w całość, mając za sobą długie wieki współistnienia, trudne są do rozdzielenia¹.

Tematem niniejszego artykułu są rośliny występujące w wybranych obrzędach i zwyczajach mieszkańców województwa śląskiego², które towarzyszą człowiekowi w ważnych pod względem kulturowym i społecznym momentach życia lub w trakcie roku obrzędowego. Przyczynkiem

■ 1 Por. J.S. Bystroń, *Etnografia Polski*, 1947, s. 169–171; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987, s. 236.

2 Opracowanie dotyczy mieszkańców wsi, terenów miejskich i podmiejskich województwa śląskiego, które zostało utworzone w 1999 roku, obejmując swoim zasięgiem wschodnią część historycznego obszaru Górnego Śląska oraz zachodnią część Małopolski, w tym Zagłębie Dąbrowskie, a także Żywiecczynę i Częstochowę. Na terenie województwa znajduje się 17 powiatów oraz 19 miast na prawach powiatów. Większa część mieszkańców województwa zamieszkuje miasta (77,6%), natomiast na obszarach wiejskich mieszka około 22% ludności: *Charakterystyka dziedzictwa kulturowego*, [a:] <http://www.nid.pl/pl/Regiony/Slaskie/charakterystyka-dziedzictwa-kulturowego/>, dostęp: 13.10.2015.

zainteresowania autorki tą tematyką były badania dotyczące obrzędowości dorocznej i rodzinnej mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, a obecnie również pozostałych obszarów województwa śląskiego, w których rośliny pojawiały się i nadal występują jako atrybuty zarówno uroczystości o charakterze kościelnym, jak i świeckim. Celem artykułu nie jest ukazanie właściwości leczniczych poszczególnych roślin³, a zaznaczenie ich obecności w obrzędowości, wskazanie na nieodłącznie im towarzyszący aspekt magiczno-wierzeniowy oraz zwrócenie uwagi na zanik bądź trwanie przejawów niektórych wierzeń i praktyk je wykorzystujących.

Informacje zawarte w niniejszym artykule pochodzą z bogatej literatury przedmiotu dotyczącej obrzędowości dorocznej, a także badań terenowych prowadzonych przez Muzeum Górnośląskie w Bytomiu w 1960 roku⁴, Muzeum Miejskie w Tychach⁵ oraz etnograficznych badań kwestionariuszowych z lat 2014–2015 prowadzonych przez Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach i koordynowanych przez autorkę w ramach projektów: „Tropem Kolberga – etnograficzne badania terenowe Zagłębia Dąbrowskiego” i „Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego”⁶. Całość uzupełniają obserwacje własne dotyczące obrzędowości dorocznej oraz rodzinnej prowadzone na terenie województwa śląskiego w latach 2009–2015. Warto jednak podkreślić, iż materiał pochodzący z badań, który wykorzystano do opracowania niniejszego tekstu dotyczył przede wszystkim obrzędów

■ 3 Lecznicze właściwości roślin stosowanych w medycynie ludowej omawia wielu autorów: m.in. J. Biegański, *Zielarz, podręcznik dla zbierających zioła lecznicze dla aptek i ziołolecznictwa*, Warszawa 1932; M. Henslowa, *Rośliny dziko rosnące w kulturze ludu polskiego*, „Archiwum Etnograficzne” 1962, nr 25; B. Kuźnicka, A. Dziak, *Zioła i ich stosowanie. Historia i współczesność*, Warszawa 1977; M. Nowiński, *Dzieje upraw i roślin leczniczych*, Warszawa 1983; B. Rutkowska, *Atlas roślin łąkowych i pastwiskowych*, Warszawa 1971; Stanisława Wallisa *zielnik roślin leczniczych i magicznych*, Chorzów 1995; E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół. Wiedza ludowa, magia, obrzędy, leczenie*, Warszawa 2005.

4 Etnograficzne badania kwestionariuszowe zostały przeprowadzone w 1960 roku na obszarze obecnego powiatu będzińskiego, zawierciańskiego, Dąbrowy Górniczej i Sosnowca. Obejmowały wiele zagadnień kultury ludowej. Na potrzeby opracowania skorzystano z materiałów dotyczących zwyczajów dorocznych (dalej: MGB).

5 Badania realizowane były w 2015 roku w ramach projektu „Rok gospodarczy na ziemi pszczyńskiej” dofinansowanego w ramach projektu MKiDN. Projekt koordynowany był przez A. Szymulę – etnografa Muzeum Miejskiego w Tychach (dalej: MMT).

6 W trakcie badań przeprowadzono łącznie 200 wywiadów dotyczących zwyczajów i obrzędów dorocznych oraz rodzinnych w miejscowościach leżących na pograniczu małopolsko-śląskim: Żeliszawice, Koziegłowy, Niegowa, Niegowonice, Tucznawa, Targoszyce, Siemonia, Bobrowniki, Psary, Ogrodzieniec, Wojkowice Kościelne, Sosnowiec (Klimontów, Ostrowy Górnicze), Cynków, Nowa Wieś Żarecka, Zdów, Strzyżowice, Kromołów, Wierzbita, Kleszczowa, Siadca, Siewierz, Błędów, Strzemieszyce Małe oraz Chechło, Laski, Rodaki i Pomorzany (dalej: ROK 2014, ROK 2015).

dorocznych i rodzinnych, a także roku gospodarskiego i nie obejmował zakresem tematu ziołolecznictwa i ziołoznawstwa – informacje na ich temat znalazły jednak swój wyraz w wywiadach.

Do dnia dzisiejszego w wielu obrzędach i zwyczajach⁷ o charakterze religijnym, dorocznym, a także rodzinnych obecne są rośliny zarówno dziko rosnące, jak i te uprawiane w przydomowych ogródkach. Większość z nich to zioła, czyli rośliny zawierające składniki mające właściwości lecznicze i do takich celów były niegdyś używane. Obok tego aspektu przypisywano im również właściwości magiczne. Ludność na wsi i na terenach podmiejskich, wykorzystywała je do odpędzania chorób lub zabezpieczania ludzi, zwierząt oraz domostw przed złymi mocami. Rośliny skropione wodą święconą przez kapłana, zarówno w przekonaniu mieszkańców wsi, jak i miast, nabierały szczególnej mocy, uzyskiwały większą siłę sprawczą i pełniły ważną funkcję w późniejszych zabiegach magicznych⁸.

Zdaniem Zofii Brachaczek do I wojny światowej wiedza ludowa dotycząca znajomości i właściwości roślin na Górnym Śląsku była bardzo żywa: „W każdej wsi znajdowali się ludzie, którzy znali się na ziołach, udzielali porad leczniczych oraz hodowali rośliny lecznicze w ogródkach”⁹. Zbiieractwem ziół dziko rosnących do celów leczniczych zajmowały się przede wszystkim wiejskie kobiety, którym często pomagały dzieci¹⁰. Zbierano rośliny występujące na naturalnych stanowiskach: łąkach, ugorach, obszarach leżących w pobliżu lasów. Wśród nich znajdował się: rumianek (*Matricaria chamomilla* L.), bluszczyk (bluszczyk kurdybanek – *Glechoma hederacea* L.), lilia biała (*Lilium candidum* L.), mięta (*Mentha* sp.),

■ 7 Zwyczaj to „przyjęty w danej grupie społecznej sposób zachowania się jej członków w określonych sytuacjach, od którego odchylenia nie budzą sprzeciwu i nie spotykają się z negatywnymi reakcjami otoczenia”: J. Grad, *Zwyczaj*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań 1987, s. 388.

Pojęcie obrzędu obejmuje „indywidualne i zbiorowe działania podejmowane publicznie i uroczyście bardziej z racji ich sensu pośredniego (dla mobilizującej lub obronnej ekspresji i integracji grupy) niż bezpośredniego (dla praktycznych rezultatów), ale zwłaszcza z uwagi na ich charakter niemimetyczny”: Z. Staszczak, *Obrzęd*, [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 257.

8 Do chwili obecnej utrzymuje się przekonanie, że rośliny poświęcone przez kapłana same stają się „święte” i należy je traktować z szacunkiem, np. istnieje zakaz wyrzucania poświęconych roślin do śmieci. Jedna z informaterek wspomina: „Zawsze palmę paliłam w piecu w kuchni. Nie wolno jej wyrzucić tak po prostu, bo jest przecież poświęcona. Teraz zlikwidowałam już piec wzięć wezmę do woreczka i spalę na działce u córki”: mieszkanka Sosnowca-Klimontowa, ur. w 1943 r. w Mysłowicach (ROK 2015).

9 *Stanisława Wallisa...*, s. 4.

10 Por. A. Paluch, „*Zerwij ziele z dziewięciu miedz...*” *Ziołolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i początki XX wieku*, Wrocław 1989, s. 11.

nagietki (*Calendula officinalis* L.), bagno zwyczajne (*Ledum palustre* L.), ruta (*Ruta graveolens* L.), pokrzywa (*Urtica dioica* L. i *U. urens* L.), łopian (*Lappa maior* Geartn.), babka zwyczajna (*Plantago maior* L.) czy szalwia (*Salvia pratensis* L.), a także wiele innych¹¹. Niektóre z roślin starano się uprawiać w pobliżu domostw, w ogródkach na terenie wiejskich zagród, przy domach w miastach i na obszarach podmiejskich lub też w ich sąsiedztwie. W okresie od końca XIX aż do lat 60. XX wieku badacze odnotowali uprawy takich roślin jak: fasola (*Phaseolus vulgaris* L.), groch (*Pisum sativum* L.), marchew zwyczajna (*Daucus carota* L.), koper (*Anethum graveolens* L.), pietruszka (*Petroselinum crispum* (Mill.) A. Hill.), czosnek (*Allium sativum* L.), cebula (*Allium cepa* L.), konopie (*Cannabis sativa* L.), seler (*Apium graveolens* L.), kapusta (*Brassica oleracea* L.), buraki (*Beta vulgaris* L.), karpień (brukiew – *Brassica napus* L.), lubczyk (*Levisticum officinale* Koch.), nagietki (*Calendula officinalis* L.), mak (*Papaver rhoeas* L.), wrotycz (*Tanacetum vulgare* L.), bylica boże drzewko (*Artemisia abrotanum* L.), barwinek (*Vinca minor* L.) i inne¹². Do uprawy roślin wykorzystywano także wnętrza mieszkalne, gdzie w doniczkach, obok roślin ozdobnych, sadzono i pielęgnowano rośliny lecznicze: aloes (*Aloe arborescens* Mill.), cebulę morską (osloch morski – *Urginea maritima* Bak.) czy mirt (*Myrtus communis*). Wiele z wymienionych powyżej roślin, np. marchew, pietruszka, buraki, mięta i szalwia nadal uprawiane są przez mieszkańców województwa śląskiego w niewielkich, przydomowych ogródkach¹³.

Dla zbioru wszystkich ziół, które później wykorzystywano na napary, nalewki czy maści bardzo istotny był czas ich pozyskiwania. W zależności od części, którą z rośliny wykorzystywano – zbierano ją wiosną, latem lub wczesną jesienią¹⁴. Robiono to jednakże w dni pogodne i – co było

■ 11 Stanisława Wallisa..., s. 4.

12 Np. mieszkaniec Siewierza ur. w 1879 r. w Siewierzu (MGB); mieszkaniec Podwarpia ur. w 1894 r. w Przeczycach (MGB); por. S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy okolic Sławkowa w powiecie olkuskim*, [w:] *Zbiór wiadomości do Antropologii Krajowej*, t. X, Kraków 1886, s. 205; Stanisława Wallisa..., s. 4; E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół...*, s. 129.

13 Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); mieszkanka Wyr ur. w 1968 r. w Mikołowie (MMT); mieszkanka Orzesza-Mościsk ur. w 1949 r. w Zgoniu (MMT); mieszkanka Niegowonic ur. w 1952 r. w Kostkowicach (ROK 2014).

14 Większość roślin leczniczych pozyskiwano późną wiosną oraz latem, w dni słoneczne i suche, po obesznięciu porannej, a przed wystąpieniem wieczornej rosy; ziele zbierano przed lub w trakcie kwitnienia, ale przed wykształceniem się nasion, liście – w zależności od gatunku rośliny – albo bardzo młode, albo dojrzałe (np. liście orzecha włoskiego), kwiaty natomiast zbierano zaraz po zakwitnięciu. Wyjątkiem był korzeń, czyli podziemna część rośliny, którą wykopywano od momentu, gdy roślina

szczególnie ważne dla ziela – po obeschnięciu porannej, a przed wieczorną rosą. Zwracano także uwagę na fazy księżyca, gdyż najkorzystniejszą porą zbioru był czas od nowiu do pełni. Wśród ludności zamieszkującej obszar Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego panowało przekonanie, iż zioła używane do zabiegów magicznych należało zebrać w określonym czasie i w określony sposób, np. wieczorem¹⁵, o poranku czy w milczeniu¹⁶. Szczególne właściwości przypisywano roślinom zerwanym w takie dni jak: dzień św. Jana (24 czerwca), Matki Boskiej Zielnej (Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 15 sierpnia) czy w oktawę Bożego Ciała¹⁷.



Fot. 1. Suszące się zioła, Zwardoń, 2011 rok

Fot. D. Skonieczna-Gawlik

W zwyczajach i obrzędach ludowych używano różnorodnych roślin, a informacje o gatunku oraz celu i sposobie ich stosowania przekazywano ustnie z pokolenia na pokolenie. Jeszcze w latach 60. i 70. XX wieku w wielu rodzinach, szczególnie wiejskich, była osoba, która знаła metody zbioru poszczególnych roślin i ich zastosowania podczas uroczystości, a także

przechodziła w stan spoczynku do wiosennego przebudzenia oraz kora – ściągana z drzewa wczesną wiosną: J. Biegański, *Zielarz...*, s. 30–31.

15 Np. mieszkanka Niegowonic ur. w 1952 r. w Kostkowicach (ROK 2014).

16 „Nawet w latach 50. XX wieku zanoszone do poświęcenia zioła zrywano w samo święto wczesnym rankiem”: G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy doroczne. Tradycja i współczesność*, [w:] *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001, s. 634.

17 Kwestię miejsca i czasu zbierania ziół szczegółowo omawia: A. Paluch, „Zerwij ziele z dziewięciu...”, s. 17–23.

w trakcie zabiegów leczniczych i wierzeniowych. Dziś, mimo dalszego funkcjonowania w obrzędowości wielu roślin takich jak np. rozchodnik (*Sedum acre* L.), brzoza (*Betula* L.), kopytnik pospolity (*Asarum europaeum* L.), wierzba (wierzba biała – *Salix alba* L.), tradycja ich wykorzystywania do celów magicznych zanika, a aspekt znaczeniowy, wierzeniowy, do którego były wykorzystywane, odchodzi w niepamięć¹⁸.

Oprócz czasu zbioru niezmiernie istotne było, o czym już wspomniano, pokropienie roślin wodą święconą, co w sposób znaczący, jak wierzą, wzmacniało ich lecznicze właściwości. Zarówno dawniej, jak i współcześnie rośliny święci się w Niedzielę Palmową przypadająca na szóstą niedzielę postu, tydzień przed Wielkanocą. W kościele podczas nabożeństwa święci się przyniesione przez wiernych palmy, których głównym składnikiem były i są gałązki wierzbowe nazywane *baziami*¹⁹, *kotkami*²⁰, *kociankami*²¹, *kocankami*²² lub *kotyskami*²³. Wśród innych roślin spotykamy takie jak: trzcina pospolita (*Phragmites communis*), cis (*Taxus baccata* L.), sosna (*Pinus sylvestris* L.), jałowiec (*Juniperus communis*), dereń (*Cornus mas* L.), brzoza (*Betula* L.), bukszpan (*Buxus sempervirens* L.), tatarak (*Acous calamus* L.), barwinek (*Vinca minor* L.), tuja zwana *drzewem oliwnym*²⁴ (żywotnik zachodni – *Thuja occidentalis* L.), jemiola (*Viscum album* L.), leszczyna

■ 18 Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); mieszkanka Siewierza ur. w 1950 r. w Siewierzu (ROK 2015); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 236; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 633.

19 Np. mieszkanka Sosnowca-Klimontowa ur. w 1943 r. w Mysłowicach (ROK 2015); Ligota, Czechowice-Dziedzice, Zabrzeg: W. Dumin, *Niedziela Palmowa*, [w:] *Świat naszych przodków. Tradycje wiosennego cyklu obrzędowego*, oprac. A. Przybyła-Dumin, Czechowice-Dziedzice 2014, s. 122.

20 Ligota, Czechowice-Dziedzice, Zabrzeg: W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 122.

21 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 167; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim*, Czeski Cieszyn 2001, s. 85; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość w społecznościach zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Opis etnograficzny*, Cieszyn 2007, s. 181; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 122.

22 Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); mieszkanka Łazisk Górnych ur. w 1943 r. w Grzawie; por. A. Szymula, *Rok obrzędowy na ziemi pszczyńskiej*, Tychy 2011, s. 30.

23 W okolicach Żarek, Siewierza i Pilicy w XIX wieku *kocankami*, *kotyskami* nazywano nierozkwitłe gałązki wierzby tzw. *Rokitki*: M. Federowski, *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy. Jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, t. I, Warszawa 1888, s. 157. Zob. też: G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626.

24 Ligota, Czechowice-Dziedzice: W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 123.

zwana *lyską*²⁵ (*Corylus avellana* L.), bez ogrodowy (Lilak pospolity – *Syringa vulgaris* L.), forsycja (*Forsythia suspensa*) czy borówka brusznica (*Vaccinium vitis-idaea* L.) oraz pędy widłaka (*Lycopodium clavatum* L.) i szparagu lekarskiego (*Asparagus officinalis* L.)²⁶. Rośliny układa się w tzw. bukiet²⁷, wiązkę²⁸ bądź też owija się wokół drewnianego rdzenia, tworząc tzw. palmę wysoką²⁹. W niektórych regionach województwa śląskiego stanowi ją rozłożysta gałąź wierzbowy przystrojona bibułkowymi kwiatami lub wstążkami³⁰.

Poświęcone palmy wielkanocne przechowywano przez cały rok np. we wnętrzach mieszkalnych za obrazami o treści religijnej, przy drzwiach wejściowych do domu lub na zewnątrz, przy oknie. Wierzono bowiem, że przechowywana w domu uchroni chałupę od piorunów³¹, zabezpieczy ludzi, zwierzęta i całe domostwo od wszelkiego zła i nieszczęścia³². W trakcie nawałnicy wrzucano jej gałązki do ognia, wierząc, że dym ze spalonej

■ 25 Czechowice-Dziedzice, Zabrzeg, Bronów: W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 123.

26 Skład roślin użytych do przygotowania palmy wielkanocnej różni się w zależności od regionu oraz od możliwości pozyskania danej rośliny (np. ze względu na warunki atmosferyczne w danym roku): por. S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 223; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 167; A. Szymczyk, *Niektóre aspekty obrzędowości dorocznej we wsi Niegowonice, gmina Łazy, „Zeszyty Zagłębiowskie”* 1986, z 2, s. 74; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 85–86; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626; *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. VI, Agnieszka Lebeda: *Wiedza i wierzenia ludowe*, Wrocław – Cieszyn 2002, s. 184–186; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 181; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 122–127.

27 Np. mieszkancie Orzesza-Mościsk ur. w 1941 r. w Mościskach (MMT); mieszkancie Niegowonic ur. w 1947 r. w Niegowonicach (ROK 2014); mieszkanka Sosnowca-Klimontowa ur. w 1943 w Mysłowicach (ROK 2015); por. J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 85; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 125.

28 G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626.

29 Gilowice, Niegowonice: B. Rosiek, *XX Konkurs na Palmę Wielkanocną*, Gilowice 2013 (folder); A. Szymczyk, *Niektóre aspekty...*, s. 74.

30 Siewierz, Gilowice: np. mieszkanka Siewierza ur. w 1936 r. w Siewierzu (ROK 2015); mieszkanka Siewierza ur. w 1933 r. w Siewierzu (ROK 2015); por. Archiwum Fotograficzne Działu Etnografii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, fotografie z roku 1957, nr kliszy Ak 437; B. Rosiek, *XV Konkurs na Palmę Wielkanocną*, Żywiec 2008 (folder).

31 Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); mieszkanka Wyr ur. w 1963 r. w Mikołowie (MMT); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 168; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 86; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 37; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 132.

32 Np. mieszkanka Będowa ur. w 1940 r. w Będowie (ROK 2015); por. J. Pośpiech, *Obrzędy i zwyczaje doroczne*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, red. D. Simonides, Katowice 1989, s. 198; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 132.

palmy rozpędzi chmury³³. Ponieważ uważano ją za symbol odradzającego się życia, budzącej się przyrody³⁴, starano się przekazać jej siłę i witalność zarówno ludziom, jak i roślinom czy zwierzętom. Smagano nią zatem bliskich³⁵, aby zapewnić im zdrowie, a poświęcone bacie połykano, żeby uchronić się od bólu gardła³⁶. Palmę umieszczano pod łóżkiem chorego, co miało mu pomóc w powrocie do zdrowia³⁷. Z poświęconych gałązek wykonywano niewielkie krzyżyki, które zatykano w ściany domów i budynków gospodarczych oraz w narożach pól uprawnych czy ogrodzie³⁸. Używano ich także do okadzania krów³⁹, wkładano do uli i gniazd gęsi⁴⁰. Uderzano nią bydło przed pierwszym wypasem⁴¹, czyniono znak krzyża, aby dobrze się chowało i było odporne na wszelkie złe moce⁴². W celu wzmocnienia wywarem z palmy pojono cielącą się krowę⁴³. Praktykowano także podawanie cisu i bazi psom, aby zabezpieczyć je przed wściekliczną⁴⁴.

■ 33 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 168; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 86; *Komentarze...*, s. 193; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 181.

34 Por. B. Ogrodowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa 2004, s. 126–128; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 85; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 180; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 31; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 124–125.

35 Np. mieszkanka Orzesza-Mościsk ur. w 1950 r. w Mościskach (MMT); por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 157; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 167; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 31; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 132.

36 Np. mieszkanka Orzesza-Mościsk ur. w 1950 r. w Mościskach (MMT); por. S. Ciszewski *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 223; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 167; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 87; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 627; *Komentarze...*, s. 188; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 181; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 31; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 135.

37 G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626.

38 Np. mieszkanka Gostyni ur. w 1959 r. w Mikołowie (MMT); mieszkanka Wyr ur. w 1971 r. w Mikołowie (MMT); mieszkanka Strzemieszyc Małych ur. w 1886 r. w Strzemieszycach Małych (MGB); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 168; A. Szymczyk, *Niektóre aspekty...*, s. 74; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 86; *Komentarze...*, s. 190; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 38; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 134.

39 Np. mieszkanka Łazisk Górnych ur. w 1943 r. w Grzawie (MMT); por. A. Szymczyk, *Niektóre aspekty...*, s. 74; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 86; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 37; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 124–125.

40 A. Szymczyk, *Niektóre aspekty...*, s. 74.

41 Np. mieszkanka Strzemieszyc Małych ur. w 1886 r. (MGB); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 168; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626.

42 G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 626.

43 Ibidem, s. 626–627.

44 S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 223.



Fot. 2. Niedziela Palmowa, Gilowice, 2006 rok

Fot. R. Garstka

Do chwili obecnej w wielu gospodarstwach z gałązek wierzby wykonuje się niewielkie krzyżyki, które następnie gospodarz wtyka w pole, twierdząc, iż uchroni to zbiory przed gradobiciem i zapewni dobry plon⁴⁵. Sporadycznie można spotkać się z połykaniem *kocanki*⁴⁶ czy smaganiem wierzbowymi gałązkami⁴⁷. Mimo iż wierzenia w działania magiczno-lecznicze palmy są współcześnie rzadko spotykane, to wiele osób nadal przywiązuje wielką wagę do tego wielkanocnego atrybutu, który po poświęceniu przechowuje przez cały następny rok⁴⁸.

Kolejną okazją do święcenia roślin były obrzędy związane z Bożym Ciałem i oktawą tego święta. Magiczne właściwości przypisywano gałązkom zdobitym przygotowane ołtarze. W zależności od dostępności

■ 45 Np. mieszkanka Gostyni ur. w 1959 r. w Mikołowie (MMT); mieszkanka Wyr ur. w 1971 r. w Mikołowie (MMT); por. A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 38.

46 Np. mieszkanka Siemoni ur. w 1937 r. w Siemoni (ROK 2014); mieszkanka Psar ur. w 1944 r. w Parach (ROK 2014).

47 Np. mieszkanka Bobrownik ur. w 1948 r. w Ząbkowicach Śląskich (ROK 2014).

48 Np. mieszkanka Psar ur. w 1944 r. w Parach (ROK 2014); mieszkanka Niegowonic ur. w 1934 r. w Niegowonicach (ROK 2014); mieszkaniec Mikołowa-Bujakowa ur. w 1950 r. w Przyszowicach k. Gliwic (MMT); por. G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 627; W. Dumin, *Niedziela Palmowa...*, s. 132–134.

roślin ołtarze mogły być przybrane: leszczyną (*Corylus L.*)⁴⁹, lipą (*Tilia*)⁵⁰, ale najczęściej brzozą (*Betula L.*)⁵¹, czasem również tatarakiem (*Acorus calamus L.*)⁵². Gałązki drzew oraz tatarak zrywano po przejściu procesji wiernych i zanoszono do domów⁵³. Po przyjściu do domu umieszczano je np. za obrazem o treści religijnej, wkładano za krzyż lub do wazonu i przechowywano do następnego roku⁵⁴. Gałązki mocowano ponadto przy drzwiach do domu, a także w polu lub ogrodzie⁵⁵. Wierzono, że zasuszone ziele z ołtarza zapewni domowi i jego mieszkańcom szczęście, dostatek i ochroni gospodarstwo od piorunów⁵⁶. Uchodziło za skuteczny środek przeciw opuchliznom, bólowi, zarazie i czarom⁵⁷. Zatykane w polu miało zabezpieczyć uprawy od piorunów, gradobicia oraz kretów⁵⁸.

Na Boże Ciało lub uroczystość oktawy⁵⁹ kobiety wiały wianki z ziół: macierzanki (*Thymus serpyllum L.*), rozchodnika (*Sedum L.*), ruty (*Ruta graveolens L.*), bylicy (*Artemisia vulgaris L.*), kopytnika (*Asarum europa-*

■ 49 *Komentarze...*, s. 194.

50 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

51 Sławków, Czechowice-Dziedzice, Zabrzeg: por. G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 632; W. Dumin, *Boże Ciało*, [w:] *Świat naszych przodków...*, s. 493. Zob. też: J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 237.

52 Czechowice-Dziedzice, Zabrzeg: W. Dumin, *Boże Ciało...*, s. 49. Zob. też: J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238.

53 Np. mieszkanka Sosnowca-Klimontowa ur. w 1942 r. w Sosnowcu (ROK 2015); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 237; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 633; W. Dumin, *Boże Ciało...*, s. 502.

54 Np. mieszkanka Zdowa ur. w 1934 r. w Zdowie (ROK 2015); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 239; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 633; W. Dumin, *Boże Ciało...*, s. 502.

55 Np. mieszkanka Niegowonic ur. w 1952 r. w Kostkowicach (ROK 2014); mieszkanka Sosnowca ur. w 1934 r. w Sosnowcu (ROK 2015); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238–239; W. Dumin, *Boże Ciało...*, s. 502–503.

56 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 239; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 633; W. Dumin, *Boże Ciało...*, s. 503–504.

57 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 212.

58 Np. mieszkanka Kromołowa ur. w 1951 r. w Dzierżoniowie (ROK 2015); mieszkanka Kromołowa ur. 1949 r. w Kromołowie (ROK 2015); por. G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 633.

59 W zależności od regionu wianki wito i zanoszono do kościoła w Boże Ciało albo w oktawę Bożego Ciała: por. O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 5, *Krakowskie cz. I*, Kraków 1871, s. 297; S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 224; M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 163–164; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 236; K. Kaczko, *Doroczne zwyczaje i obrzędy*, [w:] *Ludowe tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej*, red. B. Bazieli, Wrocław – Katowice 2009, s. 201; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 44.

eum L.), rosiczki (*Drosera rotundifolia* L.), koniczyny (*Trifolium pratense* L.), mięty (*Mentha* sp.), lubczyku (*Levisticum officinale* Koch.), dziewanny (dziewanna drobnokwiatowa – *Verbascum thapsus* L.) i wielu innych⁶⁰. Do wianków wplatanio polne i ogrodowe kwiaty: fiołki (*Viola tricolor* L.), chabry (*Centaurea cyanus* L.), róże oraz gałązki drzew – leszczyny (*Corylus avellana* L.), wierzby (*Salix*), brzozy (*Betula* L.) lub czarnego bzu (*Sambucus nigra* L.)⁶¹. Dawniej starano się, aby wianuszków była liczba nieparzysta⁶² (dziś zazwyczaj każdy z wiernych przynosi do kościoła tylko jeden). Po poświęceniu przez kapłana zawieszano je na zewnątrz domu, nad oknami lub przy drzwiach, pod okapem, rzadziej wewnątrz⁶³. Jeśli ich liczba była większa – umieszczano je także w oborach i stodołach⁶⁴. Po wszechnie wierzone, że wianki miały magiczną moc ochrony domu przed gradem i piorunami⁶⁵. Podczas burzy pochodzące z niego pokruszone ziele sypano na piec lub wrzucano do ognia, aby powstały dym rozpędził chmury⁶⁶. Okadzano domostwa, aby uchronić je przed nieszczęściami. Pokruszone ziele dodawano do karmy dla bydła, dymem z wianka okadzano krowom wymiona co, w przeświadczeniu rozmówców, miało zabezpieczyć je przed czarownicami. Dodane do siewu zapewniało dobry urodzaj⁶⁷. Lecznice właściwości, według wierzeń, miał wywar sporządzony z ziół poświęconych w oktawę Bożego Ciała – podawano go zatem krowom po ocieleniu, aby były zdrowe i miały dużo mleka⁶⁸. Również ludzie przy różnych dolegliwościach stosowali wywar z roślin pochodzących z wianka.

■ 60 Istniały różnice w składzie wianków uzależnione od regionu i dostępnych roślin: por. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie...*, s. 297; S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 224; M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 163–164; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 237; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

61 Np. kobieta, ur. 1943 r., Zdów, zam. Zdów (ROK 2015); kobieta, ur. 1940 r., Niegowonice, zam. Niegowonice (ROK 2015); por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 163; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120....

62 Np. mieszkanka Koziegłówek ur. w 1928 r. w Koziegłówkach (ROK 2014); por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 164.

63 Por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 163; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 213.

64 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 213.

65 Por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 164; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

66 J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238.

67 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

68 Np. mieszkanka Koziegłówek ur. w 1928 r. w Koziegłówkach (ROK 2014); por. J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

Przygotowywali z niego kąpiele bądź okłady na bolące miejsca⁶⁹. Całe poświęcone wianuszki lub tylko część ziela wkładano zmarłym do trumny pod poduszkę⁷⁰ lub układano w pobliżu głowy⁷¹.



Fot. 3. Palma wielkanocna w oknie kuchennym, Mikołów-Paniowy, 2015 rok

Fot. D. Skonieczna-Gawlik

■ 69 Np. mieszkanka Niegowonic ur. w 1937 r. w Niegowonicach (ROK 2014); por. J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

70 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 120.

71 Np. mieszkanka Żeliszławic ur. w 1931 r. w Żeliszławicach (ROK 2014); mieszkanka Kromołowa ur. w 1951 r. w Dzierżoniowie (ROK 2015); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 238.



Fot. 4. Kobieta z wiankiem wplecionym na oktawę Bożego Ciała, Leśniaki, gm. Siewierz, 2015 rok

Fot. B. Gawlik

Mnogość roślin splecionych w wianku nie była przypadkowa, lecz wynikała z późniejszego stosowania poszczególnych roślin. Nie wykorzystywano ich wszystkich naraz, lecz używano pojedynczo lub po kilka, zgodnie z wierzeniami i tradycją, aby przyniosły oczekiwany skutek. I tak np.: rozchodnik miał rozpędzać chmury burzowe, rozganiać wszelkie bóle i choroby⁷², lipa uśmierzała gorączkę, a razem z macierzanką pomagała w przeziębieniach, rumianku używano do sporządzania okładów, lubczyk zaś stosowano przy bólach gardła⁷³.

■ 72 Por. S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 224; J. Pośpiech, *Zwyczaj i obrzędy...*, s. 238.

73 S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 224.

Rośliny święcono także w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, zwanym powszechnie dniem Matki Boskiej Zielnej, a przypadającym na 15 sierpnia. Przechowywano je później obok palmy wielkanocnej i wianuszka z Bożego Ciała⁷⁴, stosując w razie potrzeby do zabiegów magicznych lub leczniczych. Podobnie jak w obu wcześniejszych przykładach, do wiązanek na Matki Boskiej Zielnej używano roślin dostępnych w najbliższej okolicy, usankcjonowanych tradycją oraz potrzebą ich późniejszego zastosowania. W skład bukietu mogły wchodzić kłosa czterech zbóż: żyta, jęczmienia, owsa i pszenicy, a także w różnym zestawieniu: makówki maku (*Papaver rhoeas* L.), macierzanka (*Thymus serpyllum* L.), kopytnik (*Asarum europaeum* L.), rozchodnik (*Sedum* L.), rosiczka (*Drosera* L.), lubczyk (*Levisticum officinale* Koch.), piołun (bylica piołun – *Artemisia absinthium* L.), krwawnik (*Achillea millefolium* L.), wrotycz (*Tanacetum vulgare* L.), dziurawiec (*Hypericum perforatum*), mięta (*Mentha* sp.), rumianek (*Matricaria chamomilla* L.), bylica (*Artemisia abrotanum* L.), skrzyp (*Equisetum arvense* L.), szalwia (*Salvia pratensis* L.), dziewanna (dziewanna drobnokwiatowa – *Verbascum thapsus* L.), dziki bluszcz⁷⁵, chaber (*Centaurea cyanus* L.), śmietannik (*Trifolium montanum* L.), piwonia (*Paeonia* L.) ponadto marchew (*Daucus carota* L.), pietruszka (*Petroselinum crispum* (Mill.) A. Hill.) oraz gałązka jabłoni z jabłkiem czy gałązki orzecha laskowego⁷⁶. U jednego z badaczy odnajdujemy informację, że pod koniec XIX wieku w skład ziela wchodziło dwanaście roślin, część o niewiele nam dziś mówiących nazwach:

włoski Najświętszej panienci (podobne nieco do paproci, rośnie najczęściej po skałach), obieżyświat (żółto kwitnący), trojeść, żabie skrzeki (po łąkach niebiesko kwitnie), boże drzewko, rotyc (żółty podobny do marony), lubczyk. Leszczyna z orzechem, żyto, konopie, len i mięta⁷⁷.

■ 74 W Sławkowie „ubierano wiankami odrzwia”: G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy doroczne...*, s. 634.

75 Brak możliwości sprecyzowania, o jaką roślinę chodziło – czy o bluszcz pospolity (*Hedera helix* L.) czy o bluszcz kurdybanek (*Glechoma hederacea* L.)

76 Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); mieszkaniec Mikołowa-Bujaków ur. w 1950 r. w Przyszowicach k. Gliwic (MMT); mieszkaniec Orzesza-Mościsk ur. w 1941 r. w Mościskach (MMT); mieszkanka Orzesza-Mościsk ur. w 1949 r. w Zgoniu (MMT); por. O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 5, s. 310; S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 224; M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 170; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 261–263; *Stanisława Wallisa...*, s. 5; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 129; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy doroczne...*, s. 634; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 51.

77 M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 170.

Zastosowanie roślin święconych 15 sierpnia było analogiczne, jak innych wzmocnionych kontaktem z *sacrum* ziół, kwiatów czy gałązek. Jedynie jabłka zjadano od razu, aby uchronić się od bólu zębów⁷⁸. Marchew gotowano, a uzyskany z niej odwar podawano chorym na żółtaczkę⁷⁹. Główką maku potrząsano przy głowie dziecka, gdy płakało lub chorowało, a następnie podkładano mu ją pod poduszkę, samych ziarenek używano także do jego uspakajania⁸⁰. Odwar ze śmietannika podawano krowom „aby miały gęstą śmietanę”⁸¹. Pozostałe rośliny przechowywano, a w razie burzy kładziono w pobliże obrazu Matki Bożej lub ustawiano w oknie tuż przy gromnicy, co miało uchronić domostwo przed uderzeniem pioruna i gradem. Część ziela kładziono „umarłemu pod głowę w trumnie”⁸². Z pozostałych przygotowywano napary, używano do okadzania zarówno budynków, jak i ludzi oraz zwierząt⁸³. Ziarno z poświęconych kłosów natomiast dodawano do pierwszego siewu, często razem z ziarnem z korony bądź wieńca dożynkowego⁸⁴.

Innymi uroczystościami, podczas których święcono rośliny były: dzień św. Szczepana (26 grudnia) oraz dzień św. Błażeja (3 lutego).

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia święcono w kościele owies (czasem także groch, fasolę i orzechy)⁸⁵. Wierni, przede wszystkim mężczyźni, przynosili go ze sobą i obrzucali ziarnem zarówno kapłana⁸⁶, jak i siebie nawzajem, w szczególności zaś kobiety⁸⁷. Czyniono tak na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana oraz dla zapewnienia dostatku i urodzaju w kolejnym roku. Poświęcone ziarno przechowywano i dodawano do zboża sianego na wiosnę, co miało zapewnić pomyślny plon. Obsypywano

■ 78 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 262–263; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 129.

79 J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 262.

80 Ibidem, s. 262.

81 S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 224.

82 Ibidem, s. 225 oraz 242; por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 170–171; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 52.

83 Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); mieszkanka Łazisk Górnych ur. w 1948 r. w Łaziskach Górnych (MMT).

84 J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 129.

85 Np. mieszkanka Cynkowa ur. w 1941 r. w Cynkowie (ROK 2015); mieszkankę Siewierza ur. w 1884 r. w Siewierzu (MGB); por. M. Fiderkiewicz, *Wybrane obrzędy rodzinne i doroczne we wsi Łąka (studium etnologiczne)*, [w:] *Śląskie Prace Etnograficzne*, red. M. Lipok-Bierwiazzonek, t. 1, Katowice 1990, s. 77; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 18–19.

86 „[...] po ewangelji rzucają na kapłana ziarnkami owsa, przypominając tem ukamienowanie pierwszego męczennika wiary św. Szczepana”: M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 150.

87 M. Fiderkiewicz, *Wybrane obrzędy...*, s. 77.

nim również drzewka owocowe, aby lepiej rodziły⁸⁸. Częścią poświęconego zboża karmiono zwierzęta (konie, krowy, kury), wierząc, że uchroni je to od chorób i robactwa⁸⁹.

Podczas uroczystości kościelnych związanych ze św. Błażem oprócz błogosławieństwa świecami – *blażejkami*⁹⁰, święcono jabłka. Zjadano je w przekonaniu, że uchronią od chrypki, bólu i wszelkich innych chorób gardła, a także zapobiegą zadławieniu. Kawałki jabłek dawano także bydłu⁹¹. W trakcie różnych zabiegów i zwyczajów używano również nieświęconych roślin. Wykorzystywano je do wróżb np. dotyczących przyszłych losów lub jako element mający zapewnić przychylność natury. Podczas jednej z wróżb andrzejkowych używano gałązek mirtu, rozmarynu lub igliwia z drzewa iglastego, które wrzucano do miednicy z wodą. Jedna gałązka (igielka) symbolizowała chłopca, druga dziewczynę. Jeśli gałązki złączyły się – wróżyło to spotkanie młodych przed ołtarzem⁹². Do przepowiedni wykorzystywano także gałązkę wiśni, czereśni lub wierzyby, które zrywano i wkładano do wazonu z wodą. Czyniono to zazwyczaj 13 grudnia w dniu św. Łucji⁹³. Zakwitnięcie gałązki do Bożego Narodzenia przepowiadało rychle zamążpójście panny, która ją zerwała⁹⁴ lub też zdrowie i szczęście⁹⁵.

Do zabiegów magicznych wykorzystywano niegdyś także słomę i siano rozłożone w izbie w trakcie wieczerzy wigilijnej. Z rozściełanej na podłodze lub pochodzącej ze ustawionych w rogach chałupy snopków robiono powrośla, którymi obwiązywano drzewka owocowe, aby lepiej rodziły⁹⁶.

■ 88 Por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 150; J. S. Bystron, *Etnografia...*, s. 173–174; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 83–84; G. Odoj, *Zwyczaje i obrzędy doroczne...*, s. 617.

89 J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 84.

90 Zwyczaj ten jest praktykowany w parafii NMP Różańcowej w Sosnowcu oraz parafii w Targoszycach; por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 122; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 68.

91 Rozmowa z wiernymi uczestniczącymi w nabożeństwie w Parafii pw. św. Mikołaja, 03.02.2014; por. targoszyce.pl, dostęp: 15.11.2015.

92 Np. mieszkanka Podwarpia ur. w 1885 r. (MGB); mieszkanka Podwarpia ur. w 1910 r. (MGB); por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 16; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 26.

93 Por. S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 225; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 29.

94 S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 225.

95 J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 29.

96 L. Malinowski, *Zarys życia na Szląsku*, „Atheneum”, 1877, r. 2, [za:] J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne*, [w:] *Folklor...*, s. 181; por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 148; J. Ziemia, *Niektóre zwyczaje podczas Bożego Narodzenia w okolicy Dąbrowy Górniczej*, „Wisła” 1888, t. II, s. 325.

W Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego) przystrajano domy zielonymi gałązkami⁹⁷ i tatarakiem. Jeszcze w połowie XX wieku powszechnie majono chałupy, przyozdabiano drzwi wejściowe, bramy i izby gałązkami brzozy, kasztanowca, lipy, buku oraz tatarakiem⁹⁸. Miało to uchronić domostwa od wszelkiego zła⁹⁹. Dziś czyni to niewielu, a tradycja ta sporadycznie utrzymuje się na wsiach województwa śląskiego¹⁰⁰. Zioła były również nieodłącznym atrybutem nocy świętojańskiej, kiedy to, według wierzeń, zyskiwały szczególną moc. Dziewczęta przepasywały się bylicą, aby w nadchodzącym roku cieszyć się zdrowiem. Zieleń tym strojono obrazy święte i wewnątrz domów¹⁰¹. Domy majono także *lyską* (leszczyną), co miało ustrzec przed czarownicami, a na drzwiach chałup, gdzie mieszkały dziewczęta, zawieszano wianki¹⁰². Wieczorem panny puszczały na wodę wieniec wyplecione z rosziczki (*Drosera* L.), szaławii (*Salvia pratensis* L.), ruty (*Ruta graveolens* L.), dziurawca (*Hypericum perforatum*), łopianu (*Lappa maior* Geartn.) czy dziewanny (dziewanna drobnokwiatowa – *Verbascum thapsus* L.). Wianki wylawiane były przez kawalerów, którym podobała się właścicielka. Również ze sposobu jego płynięcia wróżono przyszłość – czy danej dziewczynie przyjdzie szybko znaleźć wybranka i czy związek ten będzie szczęśliwy¹⁰³.

■ 97 „Na Zielone Świątki ubierają chaty zielonymi gałęziami tak wewnątrz, jak i zewnątrz. Używają do tego brzozy lub lipy. Podłogę zaś w izbie i ścieżkę prowadzącą do sieni wysypują tatarakiem, który również kładą za obrazy”: S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 223.

Np. mieszkanka Mikołowa-Paniów ur. w 1956 r. w Paniówkach (MMT); por. *Komentarze...*, s. 172–174.

98 W zależności od regionu stosowano różne rośliny. Najczęściej informatorzy wymieniali brzozę, lipę i tatarak; np. mieszkanka Gostyni ur. w 1959 r. w Mikołowie (MMT); mieszkanka Orzesza-Mościsk ur. w 1941 r. w Mościskach (MMT); mieszkanka Cynkowa ur. w 1941 r. w Cynkowie (ROK 2015); Zabrzeg, Czechowice-Dziedzice, Ligota: W. Wienczek, *Zielone Świątki*, [w:] *Świat naszych przodków...*, s. 462; por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 229; A. Szymula, *Rok obrzędowy...*, s. 42.

99 Por. H. Gerlich, M.G. Gerlich, *Sacrum, rodzina, tradycje. Świętowanie roku kościelnego w tradycyjnej kulturze plebejsko-miejskiej Górnego Śląska*, Katowice 1995, s. 202; M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość...*, s. 214.

100 Np. Wyry, Orzesze-Mościska, Mikołów-Paniowy, Leśniaki k. Siewierza: por. Archiwum MMT, ROK 2014, ROK 2015; *Komentarze...*, s. 176.

101 Por. M. Federowski, *Lud okolic Żarek...*, s. 165–166; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 243.

102 J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 242.

103 Por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 243; J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s. 125–126.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o mircie¹⁰⁴, roślinie dawniej hodowanej w doniczce niemal w każdym domu, mającej zastosowanie podczas wielu uroczystości zarówno kościelnych, jak i rodzinnych¹⁰⁵. Mirtem np. ozdabiano gromnicę niesioną do kościoła na uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej¹⁰⁶. W postaci małych wianuszków lub gałązek towarzyszył dziecku w czasie chrztu, przypinano go do becika oraz ozdabiano nim świecę¹⁰⁷. Niedługo mirtowe wianuszki pełniły nawet rolę obrączek w ślubnej ceremonii kościelnej¹⁰⁸. Jednak przede wszystkim mirt jako symbol czystości i dziewictwa panny młodej, uwity w formę wianka¹⁰⁹, ozdabiał jej głowę w trakcie ślubu¹¹⁰. Mężczyźni natomiast gałązkę, często ozdobioną wstążeczką, mieli przypiętą do ubrania¹¹¹. Te dwa elementy, w których Jan Stanisław Bystrzeń dopatruje się symbolicznego dokonania transakcji¹¹², często bywały oprawiane w ramę za szkłem i eksponowane w widocznym, honorowym miejscu w izbie¹¹³. Jeszcze w latach 60. i 70. XX wieku gałązki

■ 104 Mirt zwyczajny – roślina pochodząca z krajów śródziemnomorskich oraz południowo-zachodniej Europy. Aromatyczny, kwitnący krzew. W medycynie ludowej stosowany jako środek wykrztuśny, w kuchni natomiast zarówno owoce mirtu, jak i liście stosowane były do przyprawiania mięs i sosów. W kulturze starożytnej Grecji mirt poświęcony był bogini miłości Afrodycie: J. Linford, *Zioła*, b.m. 2009, s. 163.

105 Np. mieszkaniec Mikołowa-Bujakowa ur. w 1950 r. w Przyszowicach k. Gliwic (MMT); mieszkanka Niegowonic ur. w 1952 r. w Kostkowicach (ROK 2014).

106 Np. Mieszkanka Koziegłówek ur. w 1928 r. w Koziegłówkach (ROK 2014).

107 Np. Mieszkanka Sosnowca-Klimontowa ur. w 1943 r. w Mysłowicach (ROK 2015); por. D. Simonides, *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne w XIX wieku*, Opole 1988, s. 42.

108 Por. L. Malinowski, *Zarys życia na Śląsku*, „Atheneum”, 1877, r. 2, [za:] H. Wesołowska, *Zwyczaje i obrzędy rodzinne*, [w:] *Folklor Górnego...*, s. 119, 122; L. Malicki, *Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, [w:] *Prace i materiały etnograficzne*, t. 6, Lublin 1947, s. 30; D. Simonides, *Od kolebki...*, s. 92; B. Bazielić, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice, 1988, s. 120.

109 Mirt wyparł niejako wcześniej używaną do tego celu roślinę, a mianowicie rutę (*Ruta graveolens* L.); por. M. Federowski, *Lud okolic...*, s. 106; S. Ciszewski, *Lud rolniczo-górnicy...*, s. 230; A. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół...*, s. 129.

110 Por. B. Bazielić, *Śląskie stroje...*, s. 119; H. Wesołowska, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 114.

111 Mały bukiet mirtowy z białą wstążeczką, nazywany *woniaczką*, przypinany był panu młodemu i gościom weselnym na znak uczestnictwa w uroczystości: B. Bazielić, *Śląskie stroje...*, s. 139.

112 „Wieniec, [...] przedstawia pannę młodą i jej dziewictwo; przy oddawaniu panny młodej oddanie wianka panu młodemu jest formalnym, obrzędowym zaznaczeniem tego, co się w zakresie społecznym dokonywa. Różga jest mniej jasna; zdaje się, że mamy tu z jednej strony symbol pana młodego, z drugiej zaś symbol dokonania transakcji, którą wedle starego zwyczaju prawnego dokonywano pod zieloną gałęzią”: J. S. Bystrzeń, *Etnografia...*, s. 168.

113 B. Bazielić, *Śląskie stroje...*, s. 120.

te pojawiały się jako element stroju ślubnego, przypinane do welonu lub sukni, a u pana młodego – do kłapy marynarki¹¹⁴. Niegdyś także dzieci przystępujące do I Komunii Świętej miały przypięty mirt, w przypadku chłopców do marynarki, zaś dziewcząt – do sukienki. Te ostatnie obowiązkowo miały na głowie wianuszek uwity z zielonych, świeżych gałązek tej rośliny. Obecnie w większości rejonów został on wyparty przez biały stroik ze sztucznych kwiatków. Oprócz wspomnianych uroczystości mirtowy akcent pojawiał się także podczas obrzędu ostatniego pożegnania. Niegdyś przedwcześnie zmarłe dziewczęta ubierano do trumny w strój ślubny, a na głowę wkładano im wianek uwity z tej rośliny¹¹⁵.



Fot. 5. I Komunia Święta, Kazimierz Górniczy, ok. 1958 roku

Źródło: archiwum prywatne D. Nieznanowskiej-Gawlik

Jak zauważyli Halina i Marian Grzegorz Gerlich, już w latach międzywojennych „owe magiczno-lecznicze praktyki, pojmowane [...] w kategoriach ludycznych, wyraźnie zanikały”, a te, które jeszcze funkcjonowały, zostały „pozbawione treści magicznej”¹¹⁶. Dziś zatem w wielu domach nie ma doniczek z mirem, a i wiedza o roślinach dawniej stosowanych w obrzędach czy zwyczajach odchodzi w niepamięć. Fakt ten można wytłumaczyć

■ 114 Np. mieszkanka Sosnowca-Klimontowa ur. w 1943 r. w Mysłowicach (ROK 2015).

115 Por. H. Wesółowska, *Zwyczaj i obrzędy...*, s. 155; D. Simonides, *Od kolebki...*, s. 137.

116 H. Gerlich, M.G. Gerlich, *Sacrum, rodzina, tradycje...*, s. 152.

Plants used in the Customs and Rituals of the Inhabitants of the Province of Silesia

Tradition and Modernity

zarówno odchodzeniem od dawnych zabiegów wierzeniowo-magicznych, które we współczesnym świecie, z nauką, techniką i medycyną, nie mają racji bytu – a więc brakiem realnej potrzeby wykonywania pewnych czynności zwyczajowych opartych na myśleniu magicznym, jak i zanikiem ciągłości przekazu, informacji międzypokoleniowej oraz odchodzeniem osób starszych, których wiedza znika razem z nimi¹¹⁷. Co za tym idzie, zarzucane są dawne zabiegi wykonywane z użyciem roślin, ponieważ zarówno one same, jak i ich dawna funkcja w życiu codziennym są dziś mało znane. Do dzisiejszego stanu wiedzy i wierzeń o ich działaniu ochronnym i uzdrawiającym przyczyniła się również urbanizacja i współczesny styl życia – utrudniony dostęp do naturalnych stanowisk roślin, które dawniej znajdowały się za płotem, za miedzą, pod lasem. Trudności z pozyskaniem niezbędnych składników palmy wielkanocnej czy wiązanki na 15 sierpnia powodują, że zioła przestają być niezbędnym atrybutem współczesnych obrzędów i zwyczajów, a zmiana światopoglądu przyczynia się do tego, że stają się jedynie elementem dekoracyjnym ubarwiającym uroczystość i dodającym życiu nieco kolorytu zaczerpniętego z dawnych tradycji naszych przodków.

To this day plants are present in many annual and family rituals and customs. Except for the belief in their medical powers, plants were also often attributed with magical properties. Hence they were used to ward off disease or protect animals, people and homes from evil spirits. Herbs sprinkled with holy water by a priest acquired a special power. Thus they were granted with even greater causative power and played an important role in the later magical treatments. To this date, there are still several religious occasions during which people may consecrate plants, that are: Easter Sunday, the Feast of Corpus Christi or the day of the Assumption of the Blessed Virgin Mary. Although the faithful continue to bring to bouquets or garlands to temples, their religious and magical role gradually sinks into oblivion. Today, hardly anyone sets an Easter palm in a window during a storm, moxibusts cows with smoke from herbs consecrated on August 15 as

■ 117 O zanikaniu poszczególnych zwyczajów, podczas których wykorzystuje się rośliny: m.in. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy...*, s. 229, 236, 238, 261.

noone prepares infusions from these herbs. However, in some places people still practice swallowing consecrated willow catkins, eating consecrated apples in order to protect themselves from diseases of the throat or they set crosses made of twigs consecrated on the Palm Sunday in fields to protect them from hail. But those old customs are slowly fading away.

This article is an attempt to gather information about the past and currently cultivated customs and rites concerning the use of plants not only due to their therapeutic properties, but especially due to their religious and magical powers.